

Ewa J a k u s – B o r k o w a (Graz – Opole)

**KAROL I ZOFIA ZIERHOFFEROWIE: NAZWY GEOGRAFICZNE EUROPY W JĘZYKU POLSKIM. Dziedzictwo i współczesność, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Seria Filologia Polska nr 129, Poznań 2011, 272 s.**

Kolejna książka Karola i Zofii Zierhofferów pt. *Nazwy geograficzne Europy w języku polskim. Dziedzictwo i współczesność* doskonale mieści się w ciągu dotychczasowych ich zainteresowań i stanowi cenne poszerzenie – o nowe kwestie – problematyki prac wcześniejszych, do których zresztą autorzy się często odwołują; szczególnie „kompatybilna” jest m.in. z wydaną w 2007 roku (Poznań) pozycją: *Polska a Europa w świetle nazw geograficznych*.

Omawiana monografia to niespotykane w dotychczasowej literaturze onomastycznej opracowanie obcych choronimów i urbonimów funkcjonujących na ziemiach polskich w XIX i XX wieku (z ciągłym przywoływaniem ich wariantów wcześniejszych), w ścisłym powiązaniu z sytuacją polityczną i kulturową poszczególnych krajów europejskich oraz ich relacjami z Polską. Realizacja takiego zadania rzutuje na układ treści publikacji.

Rolę wstępu pełni wprowadzenie: nazwy historyczne i nazwy-symbole (s. 9–10), w którym autorzy wyjaśniają, jak rozumieją te terminy: nazwa historyczna to nazwa ważnego wydarzenia historycznego, związanego z konkretnym miejscem//terenem//obszarem geograficznym (np. *Monte Casino* – miejsce walki Polaków z faszystami we Włoszech w czasie II wojny światowej), a nazwa-symbol jest pochodną nazwy historycznej, nazwy wydarzenia ocenianego jako wyjątkowe, odniesioną do innej rzeczywistości, przekazującej pewne wartości z pokolenia na pokolenie, „jest skrótem myślowym dzięki koncentracji treści” (s. 10) (np. *Monte Casino* – jako symbol bohaterskiej walki). Oba te rodzaje nazw są przedmiotem omawianej monografii. Dlatego tak ważne są dwa obszerne rozdziały poprzedzające zasadniczą – onomastyczną – część książki, przedstawiające uwarunkowania historyczne wielu krajów Europy, w tym Polski, w XIX i XX wieku.

W rozdziale I. pt. *Wprowadzenie historyczne* (s. 11–44) – jak na wielopłaszczyznowej szachownicy – z wielką erudycją – pokazane są stosunki polityczne, wojny i pokoje, przesuwania granic i władztwa państw europejskich, od wojen napoleońskich – do następstw II wojny światowej, aż do naszych czasów, co miało zasadniczy wpływ na zasób i jakość używanych w Polsce obcych nazw geograficznych.

Rozdział II. *Uwarunkowania rozwoju kultury w Polsce w XIX i XX wieku* (s. 45–58) zawiera opis osiągnięć polskiego oświecenia w dziedzinie nauki i kultury, kontynuowanych i rozwijanych po utracie niepodległości przez nasz kraj – do współ-

czesności; zawiera też bardzo bogaty, budzący respekt, zestaw pozycji (słowników, podręczników, atlasów, map, przewodników turystyczno-krajoznawczych, listów pisarzy i poetów, itp.), z których zaczerpnięty został zestaw omówionych egzonimów, z charakterystyką autorów tych prac. m

Od rozdziału III. rozpoczyna się część *stricte* onomastyczna, jednak wszelkie stwierdzenia językoznawcze pozostają zawsze w związku z wydarzeniami historycznymi i kulturowymi Europy oraz ich wpływem na sytuację Polski.

Nazwy państw i krajów oraz ich części w XIX i XX w. (s. 59–88) to rozdział, w którym omówione są formy nazewnicze choronimów używanych na obszarach polskich:

a) w wieku XIX aż do pierwszej wojny światowej, z pokazaniem relacji pomiędzy choronimami odetnicznymi, funkcjonującymi w XVIII wieku (: *Turki, Szwajcary, Rakusy*) a późniejszymi, utworzonymi przy pomocy sufiksu *-(i)ja/-(y)ja* (: *Turcyja, Szwajcaryja, Austryja*);

b) odnoszących się do nowych państw lub ich części oraz do krain etnicznych (: Belgii, Holandii, Prus, później Niemiec oraz części państwa polskiego pod ich władzą, Włoch przed i po zjednoczeniu, Austrii, Austro-Węgier i Rosji oraz dawnych państw i narodowości przez nich opanowanych w XIX w., Turcji i podbitych przez nią w Europie krajów i narodów);

c) prezentujących zachodzące w nich zmiany w okresie od I wojny światowej do końca XX w. (w ramach Niemiec, w wyniku rozpadu monarchii austrowęgierskiej, Jugosławii, powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego następstw, a także rozczłonkowania niektórych państw).

Cały wywód kończą Uwagi podsumowujące (s. 84–88) oraz bardzo ważne Zestawienie form nazewniczych choronimów obcych używanych w Polsce (s. 89–116), ułożonych alfabetycznie w obrębie poszczególnych krajów europejskich, z podaniem źródeł, z których zostały zaczerpnięte (np.: **CZECHY – Česko, Česká republika**, pol. Czechy, Republika Czeska EWPN, do 31 XII 1992 r. w federacji ze Słowacją, następnie odrębne państwo: *Czechy* Łub, SD I, *Czeskie Królestwo* Łub, SzA, *Korona Czeska, Bohemija* Łub, *Królestwo Czeskie* DzSt, Gw, NŚA, *Czechy* MHPol II, GW, Wi, N, NŚA, RGE, ZwPN, GP III; **Morava**, pol. Morawy: *Morawa* Łub, *Morawija* SD II, GW, N, EOrg X, *Morawija* także *Morawy* Zar, *Morawy* Wi, NŚA, PGE, ZwPN.).

Rozdział IV. pt. Nazwy miast w XIX i XX w. (s. 117–248) zawiera omówienie używanych w Polsce form urbonimów z poszczególnych państw w ramach:

a) Europy Zachodniej (RFN, Francji, Belgii, Holandii, Austrii, Szwajcarii, Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Wielkiej Brytanii oraz Irlandii) i Skandynawii (Danii, Szwecji i Norwegii), wzbogacone o wskazanie relacji nazw zachodnioeuropejskich do fleksji polskiej (s. 117–142);

b) Europy Środkowo-Wschodniej i Półwyspu Bałkańskiego (s. 143–187). Ta część rozdziału jest bardzo obszerna, gdyż autorzy poświęcają wiele uwagi nazwom miast z krajów, z którymi – z racji sąsiedztwa geograficznego i powiązań historycznych – mieliśmy intensywniejsze kontakty na różnych płaszczyznach, a więc z obszaru Czech i Słowacji, państw nadbałtyckich (Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii), Węgier, Rumunii i Mołdawii, też urbonimom wschodniosłowiańskim, południowosłowiańskim oraz Albanii, Grecji i europejskiej części Turcji, wskazując na formy spolonizowane i stopień ich przyswojenia, oraz ukazując obcojęzyczną warstwę nazw miast w tych krajach.

Rozdział kończą Wnioski (s. 186–187) i Zestawienie form odnoszących się do nazw miast w XIX i XX wieku (s. 188–248), ułożone – jak i poprzednio choronimów – alfabetycznie w ramach państw europejskich z bogatą literaturą (np.: **CZECHY – Brno**, pol. ts.: *Bryn*, niem. *Brünn* Łub, Wyr III, *Brinn* SD I, *Berno* /*Brünn*/ DzSt, GW, *Brünn*, *Berno*, czes. *Brno* Zar, EOrg II, *Berno* N, R 1928, PgE, *Brno* ZwPn, GP III; **Cheb**, pol. ts.: *Egra* Łub, Wyr III, *Egra*, *Eger* SD I, *Eger* DzSt, *Cheb* Gw, Zar, EOrg V, NŚA, *Cheb* Wi, GP III; **Praha**, pol. *Praga*: Łub., SD II, DzSt, ChBN, GW, Wi i dalej zawsze *Praga*.)

Oba Zestawienia form nazewniczych są niezwykle cenne, gdyż jasno pokazują fluktuację struktur choronimów i urbonimów oraz ich innojęzycznych wariantów w języku polskim. Zastrzeżenie techniczne, które można by wnieść, dotyczy usterek interpunkcyjnych oraz niejasnych zasad podawania dopełniacza nazw miast. Niekiedy, i to często w przypadku egzonimów powszechnie znanych, końcówka ta jest przytaczana zaraz po nazwie, przy innych, które mogą rzeczywiście sprawiać problemy deklinacyjne, jest jej brak. Kwestie poprawnościowe nie są zadaniem tej książki, niemniej, jeśli już one wystąpiły, byłoby lepiej, gdyby przekazywane były konsekwentnie.

Na stronach 249–253 zamieszczone jest Podsumowanie ogólne, syntetyzujące wyniki badań obu grup egzonimów w języku polskim.

I tak podkreśla się w nim, iż w nazwach odnoszących się do państw, które powstawały w XIX (*Belgija*, *Rumunija*) i w XX wieku (głównie afrykańskich i azjatyckich), widoczna jest produktywność sufiksu *-(i)ja/- (y)ja* (później *-ja*), ale osłabienie jego atrakcyjności ujawnia się w adaptacji choronimów wchodzących świeżo do języka polskiego, a oznaczających drobne części państw, które pozostawały w postaci nieprzyswojonej (niem. *Stormarn*, franc. *Brie* – w XVIII wieku było: *Sto/r/maryja*, *Bryja*). Na przestrzeni czasu obserwuje się w polszczyźnie także ginięcie – często powodowane faktem, iż denotaty przestawały istnieć – egzonimów dwu-, trzyczłonowych, zawierających zazwyczaj nazwę centralnego miasta (też w formie przymiotnikowej) oraz tytuł polityczny, przez dany obszar uzyskany, typu: *wielkie księstwo*, *księstwo*, *hrabstwo*, *królestwo* (np. *Wielkie Księstwo Badenii*, *Księstwo Getyńskie*, *Hrabstwo Diepholz*, *Królestwo Obojga Sycylii*), na rzecz powstawania – głównie w

XX wieku – z pełnych wielowyrazowych choronimów – skrótowców (typ: *Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich – ZSRR*).

Jeśli idzie o urbonimy, to ich zasób pochodzący z łaciny i zlatynizowany, popularny w XVIII wieku, w XIX zmniejszył się w polszczyźnie przez wprowadzenie zastępujących je form z języków współczesnych. Najwięcej nazw łacińskich i zlatynizowanych wyeliminowanych zostało z obszaru Francji, skąd zachowały się do dziś tylko: *Paryż, Marsylia i Nicea*. Więcej ich przetrwało z obszaru Niemiec, m.in.: *Akwizgran, Kolonia, Konstancja, Moguncja Monachium, Ratyzbona czy Trewir*, a najwięcej z Włoch, np.: *Asyż, Florencja, Genua, Mantua, Mediolan, Neapol, Padwa, Rzym, Syrakuzy oraz Trydent*, co spowodowane było wczesnymi powiązaniem początków chrześcijaństwa w Polsce z tymi krajami, a także intensywnymi kontaktami kulturowymi i naukowymi.

Zależność polskich egzoniimów od nazw łacińskich charakteryzowała ich część przynależną do Europy Zachodniej, natomiast część pochodząca z Europy Środkowej i Wschodniej oraz Półwyspu Bałkańskiego wykazywała zależność od języków państw, którym podlegały podbite lub uzależnione narody. W XIX, a szczególnie w ostatniej ćwierci wieku XX nasiliło się wprowadzanie do języka polskiego urbonimów nieprzyswojonych, spowodowane masowymi wyjazdami Polaków do różnych krajów i ich bezpośrednim obcowaniem z oryginalnymi nazwami miast. Także przeobrażenia polityczne XX wieku i zmiany ustrojowe wielu państw spowodowały zmiany w ich urbonimii, poprzez powrót do nazw pierwotnych (narodowych), co znalazło odbicie w zasobie używanego w Polsce nazewnictwa geograficznego.

Książka jest przyjaźnie opracowana redakcyjnie: zachęca okładką z zarysem mapy Europy (czym od razu wprowadza w problematykę publikacji) oraz bardzo pozytywnymi fragmentami recenzji Antoniego Furdala. Dobrze przygotowana jest także do kontaktu z nią przez osoby nieznające języka polskiego: na odwrotnej stronie drugiej karty tytułowej zamieszczony jest *Abstrakt* w języku angielskim, zaś na końcu książki znajdują się streszczenia w języku francuskim (s. 265–268) i niemieckim (s. 269–272). Zawiera też staranny aparat pomocniczy: spis skrótów (s. 255), spis źródeł w układzie alfabetycznym ich skrótów (s. 256–259), spis pozostałych źródeł (s. 260) oraz wykaz wykorzystanej literatury (s. 261–264). Z drobnych zastrzeżeń dotyczących korekty, zwrócić należy uwagę na pomyłkę dotyczącą imienia autora jednego z tekstów. W wykazie literatury jest: Witkowski W., *Ze studiów nad historią choronimów w języku rosyjskim (...)*, w przypisach na s. 60 nr 5: J. Witkowski, *Ze studiów nad historią choronimów w języku rosyjskim (...)* oraz nr 6: M. Witkowski, *op. cit., (...)* – za każdym razem idzie o tę samą osobę – Teodoliusa Witkowskiego.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że *Nazwy geograficzne Europy w języku polskim. Dziedzictwo i współczesność K. i Z. Zierhofferów*, to dzieło niezwykle wartościowe, przedstawiające ogrom wszechstronnie opracowanego materiału odnoszącego się do choronimów i urbonimów z różnych państw, materiału żywego, zmieniają-

cego się ciągle w wyniku procesów rozpadów i zjednoczeń krajów i narodów, a mającego znaczące miejsce w zasobie leksykalnym języka polskiego.